



**Średniowieczny i wczesnonowożytny dom mieszczkański
w małym i średniej wielkości mieście śląskim
- zarys problematyki badawczej**

Radosław Gliński

il. 1 Północna piwnica kamienicy Rynek 37 w Ziębicach. Fot. M. Mackiewicz



¹ Zob. C. Buśko, *Stan badań archeologicznoarchitektonicznych nad średniowieczną kamienicą mieszczańską w Polsce*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 10 (2000); M. Chorowska, C. Lasota, *Upowszechnianie się mieszkalnej zabudowy murowanej w średniowiecznych miastach na Śląsku*, [w:] *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. B. Gediga, Wrocław 2004; bardziej ogólnie o domu: U. Sowina, *Średniowieczny dom mieszczański. Niektóre problemy badawcze*, [w:] *Dom w mieście...*

² Z przykładowej literatury: W. Grabski, *Średniowieczne przedproża domów krakowskich*, „Biuletyn Krakowski” 1960, z. 2; *idem*, *Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa*, „Teki” 1968, nr 2; *idem*, *Średniowieczna kamienica krakowska. Zależność pomiędzy typem działki a rozplanowaniem*, „Teki” 1970, nr 4; S. Żaryn, *Kamienica warszawska w XV i XVI wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1963, z. 2; J. Frycz, *Dom Kopernika w Toruniu*, „Rocznik Muzeum w Toruniu” 1963, z. 3; S. Żaryn, *Dom gotycki przy ulicy Brzozowej nr 5 w Warszawie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1965, z. 3/4; E. Gąsiorowski, *Toruńska kamienica mieszczańska*, „Zeszyty Naukowe UMK” t.1 (1966); J. Jamroz, *Mieszczańska kamienica krakowska*, Kraków–Wrocław 1983; Z. Nawrocki, *Pięć kamienic przy ulicy Kopernika w Toruniu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1985, z. 2; G. i T. Nawrolscy, *Badania Starego Miasta w Elblągu w latach 1983–1984*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1986, nr 4; M. Gzyło, *Szkieletowy dom mieszczański z XV w. w Toruniu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1992, z. 3; Z. Wiśniewski, *Przykłady form zagospodarowania posesji miasta lokacyjnego na Starym Mieście w Głogowie*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” t. 33 (1992); A. Kaśinowski, *Średniowieczna kamienica mieszczańska: Elbląg Ryga, Kołobrzeg*, [w:] *Archaeologia Elbingensis, Elbląg–Gdańsk* 1997, t. 2; M. Chorowska, *Średniowieczna kamienica mieszczańska we Wrocławiu*, Wrocław 1994; *eadem*, C. Lasota, *Zabudowa rynku świdnickiego do połowy XVI wieku*, „Wratlavia Antiqua” t. 2 (2000); W. Komorowski, *Kamienice i pałace Rynku krakowskiego w średniowieczu*, „Wratlavia Antiqua” t. 2 (2000); P. Korduba, *Patrycjuszowski dom gdański w czasach nowożytnych*, Warszawa 2005; R. Mruczek, M. Stefanowicz, *Z badań kamienicy mieszczańskiej w Głogowie*, „Śląskie Sprawozdania Ar-

Niniejszy artykuł ma na celu zasygnalizowanie problemów badawczych związanych z rozpoznaniem średniowiecznego domu mieszczańskiego w małym i średniej wielkości mieście śląskim. Chciałbym tu wskazać z jednej strony instrumenty, jakimi może się posłużyć osoba podejmująca analizę tematu, z drugiej zaś – uświadomić, jakim materiałem dysponujemy i jaka jest jego wartość poznawcza, a także zaprezentować dalszy potencjał pogłębienia naszej wiedzy z zakresu tego zagadnienia. Niedostateczny stan badań uniemożliwia formułowanie ogólnych wniosków dotyczących architektury domu mieszczańskiego i sposobu zamieszkiwania w średniowiecznym i wczesnonowożytnym mieście śląskim z dala od największych centrów polityczno-gospodarczych. Dlatego na obecnym etapie konieczne jest podejmowanie działań kojarzących się z tradycyjną metodą nie historyka sztuki, lecz raczej archeologa czy historyka architektury. Dopiero po przeprowadzeniu takich podstawowych badań będzie można zastanowić się nad pochodzeniem wzorów architektonicznych oraz ewolucją konstrukcji, układów wnętrz, rozwiązań fasad, a w końcu – nad wpływem zabudowy mieszczańskiej na ogólny charakter estetyczny miast. Ustalenie, jak wyglądał dom średniowieczny, wydaje się konieczne również dla zrozumienia charakteru zabudowy nowożytnej, niejednokrotnie czerpiącej z rozwiązań wcześniejszych.

Temat artykułu zobowiązuje do potraktowania wyników analiz największych miast śląskich jedynie jako niezbędnych analogii do rozwiązań dotyczących domu mieszczańskiego w ośrodkach mniejszych. Aby jeszcze zawęzić obszar zainteresowania, skupimy się tu na szczególnie zaniedbanym naukowo regionie południowego Śląska oraz Hrabstwa Kłodzkiego, gdzie mieszkańcy musieli zmagać się ze znacznym zróżnicowaniem terenu, a łatwy dostęp do kamienia oraz drewna bez wątpienia miał wpływ nie tylko na techniki budowlane, lecz nawet na architekturę powstającą przy ich wykorzystaniu.

O stanie badań na temat średniowiecznego i wczesnonowożytnego domu mieszczańskiego na Śląsku pisano ostatnio kilkakrotnie¹. Liczne słuszne spostrzeżenia oraz postulaty wydają się sugerować, że na ten temat wiemy sporo, a może nawet baza materiałowa jest już nieco zbyt obfita, a informacji przybywa lawinowo, dlatego powinniśmy nieco bardziej zdywersyfikować naszą uwagę, szukając nowych pól studiów związanych z funkcjonowaniem domostwa w mieście. Uczeni rysują zatem obraz świetnie przebadanej kamienicy mieszczańskiej w średniowiecznych Wrocławiu, Świdnicy, Kołobrzegu, Elblągu, Toruniu, Warszawie, Krakowie, a także w nowożytnym Gdańsku². Widoczne są w tych ośrodkach cechy charakterystyczne bądź dla domu strefy północnej, bądź – może nieco trudniejsze do określenia – Europy Środkowej. Niekiedy natomiast, jak np. we Wrocławiu dostrzega się dodatkowo elementy specyficzne wyłącznie dla danego obszaru. Zmieniając optykę i przenosząc uwagę na tereny Śląska, który jest tematem niniejszego tekstu, odnotujemy jednak pewną dysproporcję: na 169 miast, które miały powstać do końca XV w.³, pod kątem rozpoznania domu mieszczańskiego bardzo dobrze przebadano tylko wspomniany Wrocław, Świdnicę oraz Głogów. Nieco sła-

biej, choć wcale nie najgorzej, w studiach tych reprezentowane są miasta mniejsze, m.in. Brzeg⁴. Do wyjątków należą te niewielkie, np. Namysłów, gdzie udało się ustalić istnienie murowanych fasad kamienic rynkowych. Zupełnie natomiast sporadycznie pojawiają się publikacje dotyczące ośrodków średniej wielkości lub małych leżących w południowej strefie Śląska, takich jak Niemcza czy Dzierżonów⁵. Osobnym, zanalizowanym przynajmniej częściowo, zjawiskiem jest dom z wiatą obszaru górnośląskiego, występujący również na Śląsku (Jelenia Góra, Lubomierz, Gryfów Śląski)⁶. Ogólnie trzeba jednak stwierdzić, że najlepiej przebadane ośrodki o najwyższej randze politycznej i gospodarczej w średniowieczu kreują wizerunek domu mieszczńskiego na całym Śląsku. Sytuacja ta jest oczywiście zrozumiała, ponieważ to we wspomnianych ośrodkach zabudowa, która miała szansę przetrwać do dziś, a zatem murowana, pojawiła się stosunkowo wcześniej i na skalę nieporównywalnie większą niż w ośrodkach mniejszych. Do tego duże zniszczenia wojenne ułatwiły dostęp do szeroko zakrojonych analiz, a intensywny rozwój tych miast wiązał się z licznymi remontami i przebudowami, które dzięki badaniom ratunkowym w sposób znaczący zwiększyły zasób wiedzy o domu mieszczńskim.

Zaprezentowana „hierarchia” stopnia rozpoznania domu mieszczńskiego łączy się ze stanem informacji zgromadzonych o miastach w związku z ich wielkością, która w istotnym zakresie odpowiada podziałowi na grupy miast dużych, średnich i małych. Niekiedy wydaje się jednak, że należy raczej zwrócić uwagę nie tyle na wielkość *sensu stricto* ile na inne czynniki, które mogą wpływać na rangę ośrodka – przykładem będzie tu choćby stołeczność Ziębic. Nie chcemy wszakże w tym miejscu zagłębiać się w skomplikowaną sprawę rangi miasta, której wieloaspektowość ukazał już Henryk Samsonowicz⁷. Dość zauważyć, iż historia miast śląskich miała tak dużą dynamikę, że przypisanie ich do którejkolwiek z wyższych kategorii musiałoby się łączyć z rozpatrywaniem poziomu ich rozwoju dokładnie w tym samym momencie dziejowym.

Stopień przebadania miast ma zapewne związek również z dostępnością materiału, czy to źródłowego, czy substancji zabytkowej, w ten zaś obfitują szczególnie ośrodki największe. Stąd poprawny jest również podział miast biorący pod uwagę moment pojawiania się w nich zabudowy murowanej. Tu Małgorzata Chorowska także wyróżniła trzy grupy wielkościowe⁸. W pierwszej z nich znalazł się jedynie Wrocław, gdyż w nim najwcześniej, bo już w XIII w., budowano kamienice (miasto liczące w drugiej połowie XIV w. 20 tys. mieszkańców); w drugiej autorka umieściła Świdnicę, Legnicę i Głogów, które w tym samym okresie zamieszkiwać miało ok. 8 do 11 tys. osób⁹. W tej grupie pierwsze domy murowane datowane są na XIV wiek. Do ostatniej kategorii należą ośrodki, gdzie tego typu zabudowa miała pojawić się jeszcze przed końcem średniowiecza (w XV i w początkach XVI w.). Z tego zbioru Chorowska wymienia takie miasta jak Brzeg, Dzierżonów, Lwówek, Opole, Oleśnica, Namysłów, Nysa, Strzegom, Strzelin i Złotoryja (z zastrzeżeniem, że owa lista może się jeszcze wydłużyć). To dosyć pojemna pod względem zróżnicowania



cheologiczne” t. 49 (2007); *idem*, *Z badań architektury Starego Miasta w Głogowie. Cz. 1. Relikty kamienic mieszczńskich u zbiegu ulic Parafialnej i Balwierskiej*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne” t. 50 (2008); *Atlas historyczny miast polskich*, red. nauk. R. Czaja, t. 4, z. 5, Wrocław 2008; M. Chorowska, *Od szachulców do kamienic. Etapy kształtowania się średniowiecznej zabudowy mieszkalnej w Świdnicy na przykładzie zachodniej pierzei Rynku*, [w:] *Non solum villae: księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Stanisławowi Medekszy*, red. J. Kościuk, Wrocław 2010.

³ Zob. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 84, tab. 3.

⁴ Zob. J. Skarbek, A. Peszko, *Kamienica mieszczńska w Brzegu. Geneza, formy rozwoju oraz sposoby dekoracji fasad i elewacji na podstawie wyników badań i prac konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1998–2009*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2009, nr 26.

⁵ Zob. R. Eysymontt, *Dom mieszczński w Niemczy*, [w:] *Dom w mieście...*; A. Boguszewicz, *Rozwój kamienicy mieszczńskiej w Dzierżonowie w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Dom w mieście...*

⁶ Na temat Lubomierza zob. R. Eysymontt, *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009, s. 391.

⁷ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 124.

⁸ M. Chorowska, C. Lasota, *Upowszechnianie się...*, s. 47–48.

⁹ Jednak według różnych autorów liczbę ludności Wrocławia w XIV w. można szacować na przedział od 10 do 16 tys. osób, a 20 tys. lub więcej stolica Dolnego Śląska miała osiągnąć w pierwszej połowie XV w.; zob. G. Myśliwski, *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XIII–XV wiek)*. Centrum czy peryferie?, Wrocław 2009, s. 61.



il. 2 Widok piwnicy, Rynek 8, Ziębice. Fot. R. Gliński



¹⁰ Trzeba wszakże zauważyć, iż miasta tej kategorii, a zwłaszcza zbliżające się do liczby mieszkańców rzędu 5 tys. w skali Europy Środkowej nie należały do najmniejszych. Wystarczy porównać ważne pod względem dalekosiężnych kontaktów ośrodki, takie jak Cheb (6,8 tys.), Hradec Kralove (5 tys.), Jihlava (4,6 tys.), by dostrzec, że nie były to miasta o małym potencjale gospodarczym.

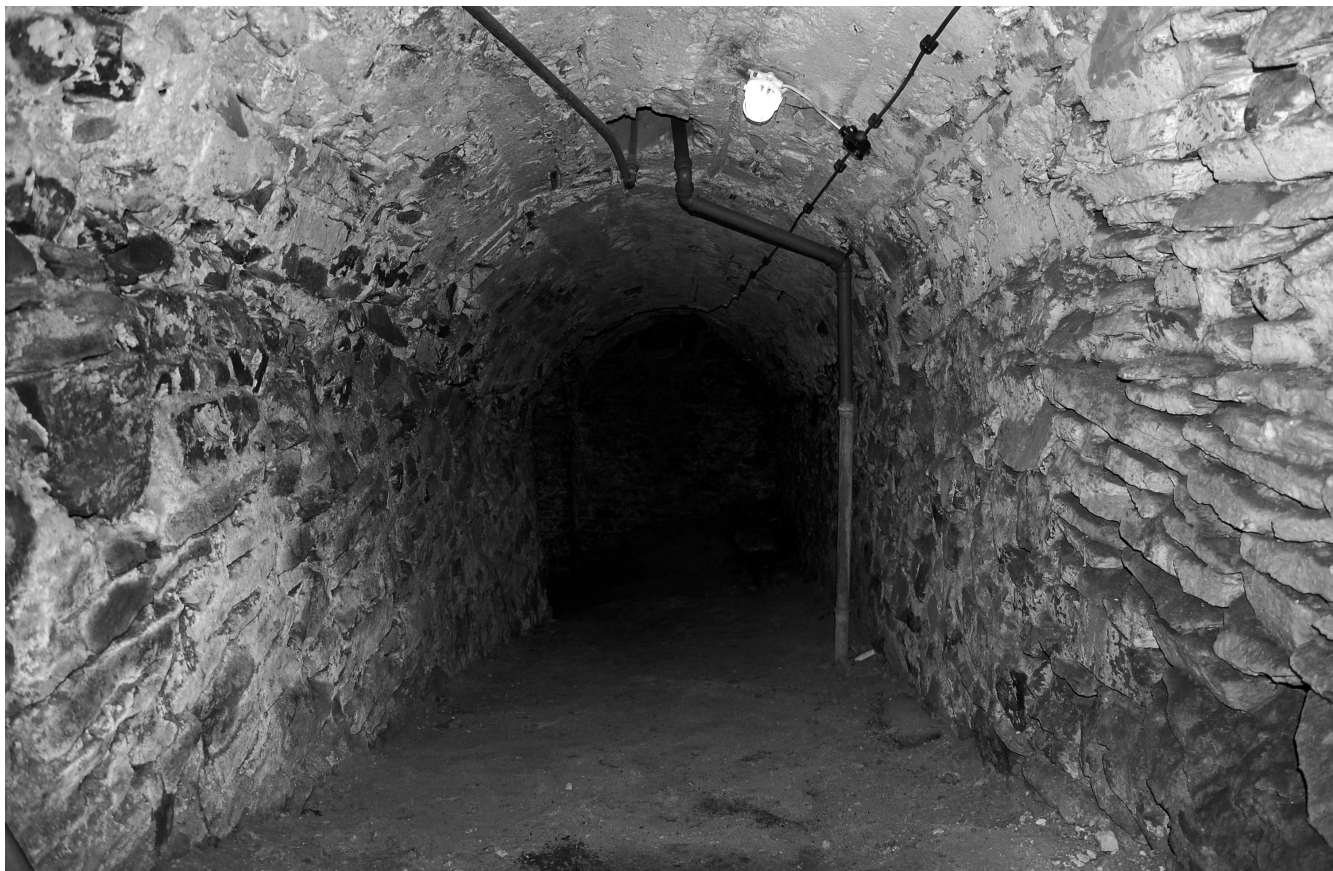
¹¹ Zob. D. Hanulanka, *Recenzja książki R. Steina „Das Bürgerhaus in Schlesien”, Tübingen 1966, „Roczniki Sztuki Śląskiej” t. 7, 1970).*

¹² O problemie zmiany funkcji domu mieszczkańskiego na dom dla duchownych zob. dysertację doktorską R. Forster *Das mittelalterliche und frühneuzeitliche Bürgerhaus in Oberösterreich. Eine baupatologische und bauhistorische Untersuchung am Beispiel der Stadt Eferding* (Wien 2004, s. 82).

¹³ Zob. M. Chorowska, *Średniowieczna kamienica...*, s. 3.

ludnościowego grupa, gdyż obejmuje miasta, których liczbę mieszkańców szacuje się na 2,5–5 tys. Wydaje się jednak, że w przyszłości, w związku z rosnącą wiedzą na temat domu mieszczkańskiego na Śląsku, opisany podział będzie musiał ulec dalszemu rozgałęzieniu¹⁰.


W tym miejscu konieczne jest również wyjaśnienie, w jakim znaczeniu w dalszej części tekstu występuje określenie „dom mieszczkański”. Celowo nie zastosowano tu terminu „dom mieszkalny”, by odróżnić obiekt znajdujący się w posiadaniu mieszczczanina od tych należących do właściciela miasta, szlachty, rycerstwa czy kleru¹¹. Niewielka baza źródłowa nie pozwala nam wszakże jednoznacznie ustalić, dla kogo konkretny obiekt pierwotnie powstawał, tym bardziej że budowle zachowane do naszych czasów nie dają możliwość sprecyzowania na podstawie ich formy profesji właściciela¹². Mimo tego postaram się tu pominąć te, których pierwotna funkcja niemieszczkańska jest dobrze udokumentowana (np. plebanie, domy wójtów). Unikać się będzie określenia „kamienica”, opisującego piętrowy dom murowany¹³. W średniowieczu w mniejszych miastach mieszkalna zabudowa murowana należała do rzadkości, zatem chcąc mówić o najstarszej fazie zabudowy miast, musimy z tego terminu



il. 3 Rampa prowadząca do domu Rynek 40 w Ziębicach. Fot. R. Gliński

zrezygnować. Wydaje się, że jedną ze specyficznych cech domu mieszczkańskiego, odróżniających go od innych obiektów mieszkalnych, jest jego usytuowanie w ciągu analogicznych domów i tworzenie zwartych pierzei¹⁴. Specyficzną formą domu mieszczkańskiego, którą dla odmiany należałoby wprowadzić do naszych rozważań, są obiekty przede wszystkim handlowe, spełniające jednocześnie funkcję mieszkania. Chodzi tu o jatki czy o budynki ław, a więc głównie o zabudowę śródrynkową, której górne kondygnacje były mieszkaniami dla obywateli miast.

Nie chcąc poruszać się w sferze hipotez, nie będziemy – ze względu na słabe rozpoznanie – zastanawiać się nad stopniem i sposobem zabudowy miast omawianej strefy tuż po lokacji, rozpoczniemy zaś od najstarszych zachowanych elementów architektonicznych. To, co zwykle jest średniowiecznym jądrem przetrwałych do dziś historycznych kamienic, często pomija się w analizie architektury mieszczkańskiej. Piwnice, bo o nich mowa, podczas inwentaryzacji wprawdzie niewiele nam powiedzą o formie całej kamienicy, jej układzie przestrzennym (a już zupełnie nic o zagospodarowaniu pozostałej części parceli), generują jednak pewne możliwości badawcze. Poświadczone w niemal każdym ośrodku miej-

 ¹⁴ Zob. *ibidem*, s. 10.



¹⁵ Przykłady takich piwnic znamy m.in. z Bolkowa (Zob. **M. Kutzner**, *Studium hist.[oryczne] – arch. domów rynkowych nr 13–17 w Bolkowie*, PP PKZ Oddział Wrocław, Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej, archiwum NID Wrocław), Paczkowa, Ziębic, Ząbkowic, Jawora, Dzierżoniowa. Piwnice domów w Trnave pokazują, że pomieszczenia tego typu mogły, zwłaszcza w początkach funkcjonowania, być zamknięte stropem, a później przesklepione – zob. **J. Žuffová**, **M. Kazimír**, *Prejazdový dom s jednorázovo vzniknutým uličným krídlom. K neznámemu typu prejazdového domu Trnavy*, [w:] *Forum Urbes Medii Aevii*, red. **D. Merta**, **M. Peška**, Brno 2006, t. 3; zob. też **M. Chorowska**, *Średniowieczna kamienica...*, s. 11.

¹⁶ Materiał pozyskany w trakcie badań prowadzonych przez autora niniejszej pracy znajduje się w fazie opracowania. Za pomoc w datowaniu ceramiki dziękuję A. Pankiewicz i K. Bykowskiemu.

¹⁷ Zob. **A. Boguszewicz**, *op. cit.*, s. 131.

¹⁸ Zob. **J. Pudełko**, *Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienia działki*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1964, z. 1.

¹⁹ Zob. **F. Gabriel**, **L. Kursová**, *Středověký městský dům v České Lipě*, „Archaeologia Historica” t. 36 (2011), z. 2, s. 462, obr. 3.

²⁰ Zob. **R. Eysymontt**, *Dom mieszczkański...*, s. 145.

skim głębokie kamienne sklepienie piwnice, do których dostęp zapewniają najczęściej przesklepione rampy-pochylnie, wyznaczają początek bardziej ustabilizowanej zabudowy, zlokalizowanej przede wszystkim przy rynku oraz przy głównych traktach prowadzących do bram miejskich¹⁵. Z tego względu szczególnie istotne wydaje się ustalenie momentu ich powstawania, zwłaszcza w obliczu dużych rozbieżności w ich datowaniu. Zwykle w literaturze uznaje się, że konstrukcje te powstawały pod koniec XV, a najpewniej już w początkach XVI wieku. Rzadko jednak sądy te oparte są na solidnych podstawach. Szczególnie dotkliwy jest tu brak źródeł historycznych. W przypadku Jawora pewną wskazówką może być poświadczone źródłowo istnienie tzw. „Pałacu Agnieszki”, usytuowanego niegdyś w miejscu dzisiejszej kamienicy przy ul. Legnickiej 17. Pod całkowicie przebudowanymi w XIX i XX w. kondygnacjami naziemnymi znajduje się interesująca nas kamienna piwnica zaopatrzona w ostrołukowy portal oraz niszę oświetleniową. Nie możemy oczywiście mieć pewności, czy pomieszczenie to jest częścią dawnego obiektu, w którym mieszkała księżna (zm. 1392), a który jeszcze w XIV w. zakupił mieszczanin Jentsch. Takie lokowanie w czasie wydaje się natomiast prawdopodobne w zestawieniu z wynikami badań ratowniczych przeprowadzonych w Ząbkowicach Śląskich. W najniższych warstwach wąsko przestrzennych wykopów wzdłuż pierzei rynkowych natrafiono na fragmenty ceramiki datowane przez autorów opracowania na XIV w., oraz na kamienie, związane prawdopodobnie z budową rzeczonych konstrukcji. Pochodzenie z XIV lub XV w. zdaje się potwierdzać również ceramika odnaleziona podczas sondażowych badań archeologiczno-architektonicznych w piwnicy kamienicy przyrynkowej w Ziębicach¹⁶. W Dzierżoniowie piwnica domu przy ul. Bohaterów Getta 10, rozpoznana w trakcie badań archeologiczno-architektonicznych, na podstawie fragmentów ceramiki zalegających w wypełnisku wkopu fundamentowego jest datowana na przełom XIII i XIV wieku¹⁷. Analogiczne piwnice znajdują się również w znakomicie przeanalizowanej Świdnicy, gdzie najstarsze tego typu obiekty kojarzy się z fazą I (połowa XIII w. – ok. 1380) oraz z fazą II (połowa XIV w. – ok. 1540 r.)¹⁸. Możemy zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że interesujące nas partie domów wznoszono co najmniej od początku wieku XIV. Z datowaniem ostrołukowo sklepionych piwnic mają kłopot również badacze czescy, określając je często, jak w przypadku domu nr 10 w České Lipě, jedynie jako gotyckie¹⁹.

Oprócz możliwości datowania najstarszych zachowanych elementów murowanych domów piwnice mogą posłużyć do rekonstrukcji parcelacji miasta. Ich usytuowanie w Niemczy, Ziębicach czy Ząbkowicach Śląskich każe nam zastanowić się nad przyjmowanym zazwyczaj pierwotnym modelem, wynoszącym 50 bądź 60 stóp szerokości parceli²⁰. We wspomnianych ośrodkach na podstawie piwnic można wyznaczyć parcele, o wielkości wahającej się najczęściej w granicach od 20 do 30 stóp. Jeśli przyjąć, że murowane partie podziemne powstawały co najmniej od początku XIV w., należałoby stwierdzić, że rozpad działki kuryjnej następował niezwykle szybko, bo zaledwie w ok. 50 lat od lokacji miasta. Do rozważenia

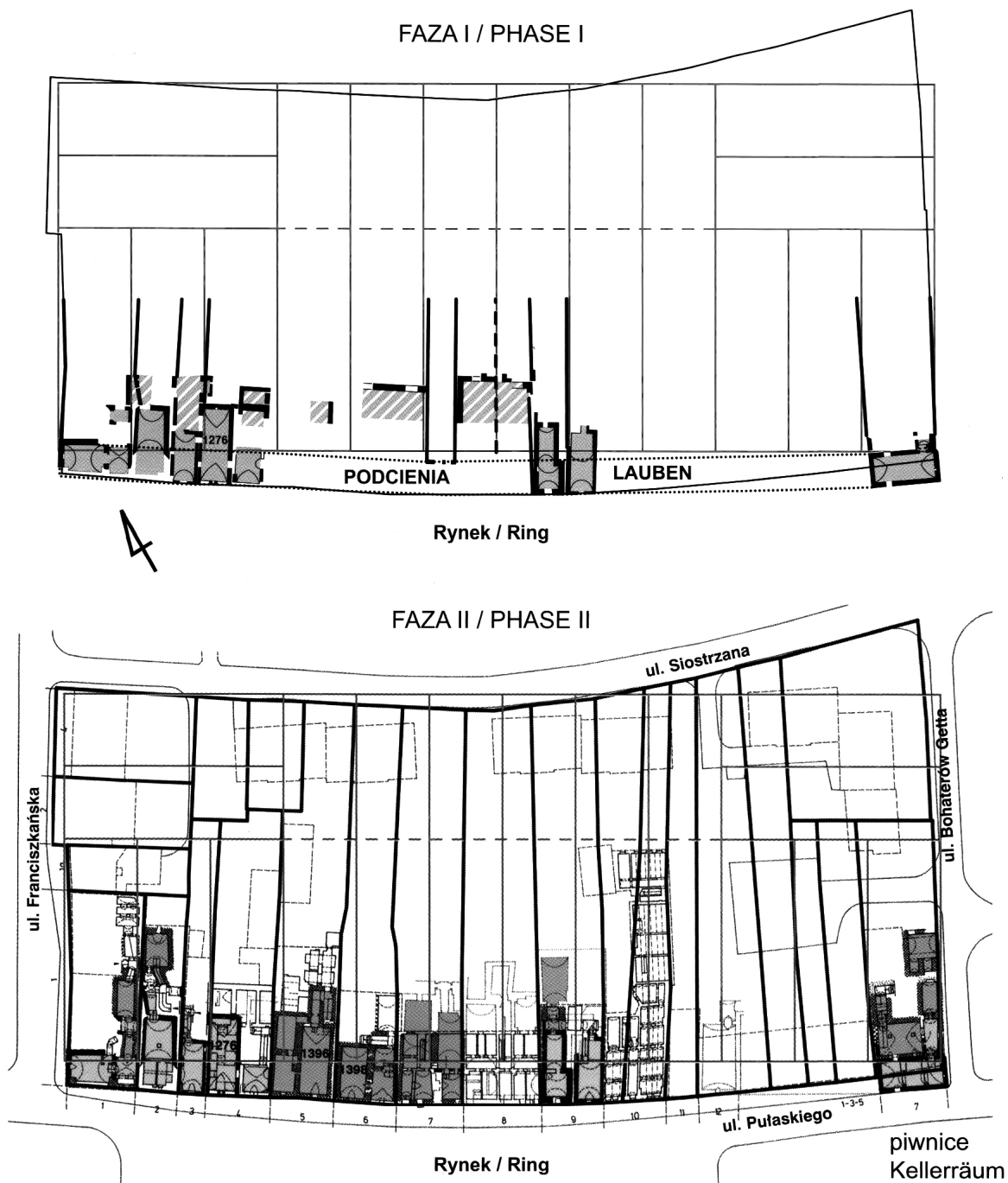


il. 4 Widok piwnicy, ul. Legnicka 17, Jawor, il. za: W. Wilczyńska-Koper, *Studium historyczno-urbanistyczne miasta Jawora woj. Legnica*, Wrocław 1980.

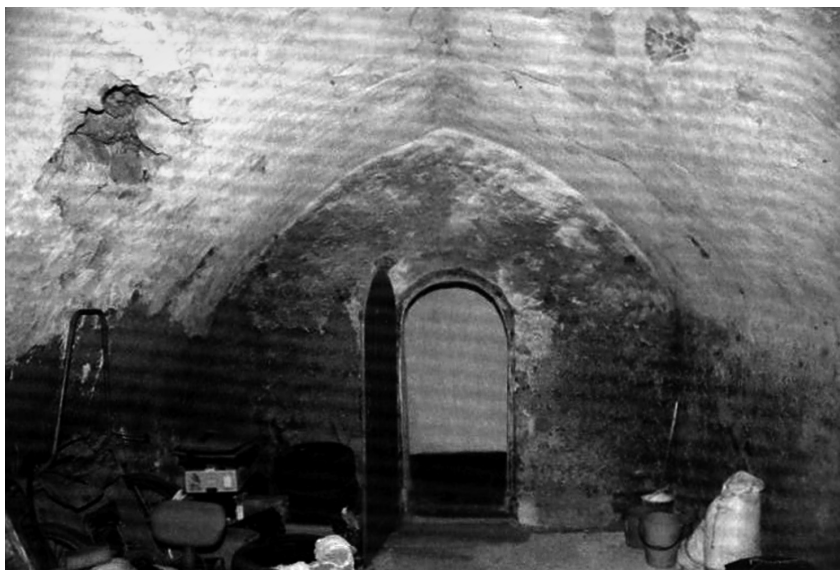
zatem jest wciąż, czy choćby w niedużych ośrodkach, o których tu mowa, pierwotna parcela nie była nieco węższa. Dzięki inwentaryzacji piwnic możemy również prześledzić przesunięcia parceli w późniejszym czasie, obserwując np. piwnice leżące między dwiema parcelami.

Należy także zauważyć, że piwnice mogą być zlokalizowane w obrębie działki w różny sposób. Zdecydowana większość z nich ustawiona jest prostopadle do pierzei, sygnalizując, że dom nad nimi nadbudowany był domem szczytowym. W przypadku szerszej parceli (jak np. w Ziębicach, gdzie proponujemy rekonstrukcję działki o szerokości 30 stóp przy stopie równej 31,3 cm) piwnice umiejscowione są zwykle przy jednej krawędzi parceli, bądź to z dala od domu sąsiada, bądź przy tej samej granicy, sytuując domy blisko siebie. Pozostawiona wolna przestrzeń mogła służyć jako przejazd na podwórze. Tego rodzaju lokalizacja piwnic cechuje również najstarszą fazę zabudowy Świdnicy. Nieco inaczej rysuje się to w pobliskich Ząbkowicach Śląskich, gdzie parcela jest węższa i głównie waha się w przedziale między 20 a 25 stopami. Przy tak wąskiej działce nie było miejsca na przejazd obok budynku, tworzono go więc zapewne w przyziemiu bądź zadowalano się dostępem od tyłu parceli, przez miedzuchy.

Ogląd piwnic może nam udzielić jeszcze jednej istotnej wskazówki dotyczącej kondygnacji nadziemnych. Chodzi mianowicie o wprowadzane niekiedy w pomieszczeniach podziemnych fundamenty filarowo-łękowe, przebijające sklepienia, na których wznoszono wyższe kondygnacje. Miało to najpewniej związek z wymianą lekkiej konstrukcji drewnianej, dla jakiej piwnica była wystarczającą podstawą na murowane kondygnacje wymagające wzmocnienia fundamentów. Przykład taki znamy m.in.



il. 5 Rzuty piwnic i przyziemi fazy I i II zabudowy bloku północnego rynku w Świdnicy; za: Atlas historyczny miast polskich, red. nauk. R. Czaja, t. 4: Śląsk, z. 5: Świdnica, Wrocław 2008, tabl. 5, oprac. M. Chorowska, Cz. Lasota



il. 6 Piwnica domu nr 10 w České Lípě; za: F. Gabriel, L. Kursová, *Středověký městský dům v České Lípě*, „Archaeologia Historica” t. 36 (2011), z. 2, s. 462, obr. 3

ze Strzegomia²¹. Częściej wszakże działania tego rodzaju prowadzono już w okresie nowożytnym – czego egzemplifikacją są ceglane filary wstawione do piwnicy kamienicy Rynek 37 w Ziębicach czy kamienne w Strzelinie²². Wydaje się jednak, że brak rozwiązania tego typu nie może ostatecznie wykluczać istnienia wyższych kondygnacji murowanych. Niewielkie rozmiary piwnic, takie jak w Niemczy²³, nie przeszkadzały zapewne w rozpostarciu łuków fundamentów bez konieczności ingerowania w strukturę podziemnych kondygnacji, a solidne kamienne mury piwnic w Ziębicach (o grubości ok. 1 m), w których również nie stwierdzono omawianych filarów, mogły stanowić wystarczająco mocną podstawę. Świadczy o tym zresztą fakt, że nad rzeczonymi piwnicami bez ingerencji w ich strukturę nadbudowano kamienice nowożytne.

Inna informacja, jakiej dostarczają pomiary piwnic, wiąże się z kwestią podcieni. Podział na miasta z zabudową podcieniową i bez takowej Rudolfowi Steinowi wydał się istotny do tego stopnia, że konstrukcję swojej publikacji dotyczącej domu mieszczkańskiego na Śląsku oparł on głównie na tych dwóch kategoriach²⁴. Wysunięcie piwnic pod płytę rynku czy pod posadzkę ulic może świadczyć o tym, że wcześniej były tam podcienia, zapewne drewniane, oparte na piwnicach²⁵. Niewykluczone, iż w trakcie akcji likwidacji tych konstrukcji pierzeje zostały cofnięte o szerokość podcieni. Wydaje się jednak, iż owa zmiana położenia piwnic w stosunku do ulic mogła wynikać z regulacji szerokości dróg²⁶. Mamy tu na myśli szczególnie przykłady nieznacznego wysunięcia podziemnych pomieszczeń. O istnieniu w przeszłości podcieni może również informować sytuacja odwrotna, czyli zabudowanie ich dawnego obszaru, skutkujące wyjściem frontu pierzei rynku do przodu i blokowaniem przez nią swobodnego przebiegu dróg wytyczonych równoległe do niej. Z sytuacją taką mamy do czynienia np. w Kamiennej Górze, Radkowie, Ząbkowicach, Dzierżonowie. Niekiedy piwnice są cofnięte w stosunku do współ-



²¹ Zob. M. Chorowska, C. Lasota, *Upowszechnianie się...*, s. 45.

²² Zob. *Ibidem*, s. 46.

²³ Zob. *Atlas historyczny miast polskich*, red. nauk. M. Młynarska-Kaletynowa, Wrocław 2003, t. 4, z. 4.

²⁴ R. Stein, *Das Bürgerhaus in Schlesien*, Tübingen 1966.

²⁵ Np. Złotoryja, Świerzawa, Bystrzyca Kłodzka.

²⁶ O regulacji dróg w Ziębicach przeprowadzonej po wojnach husyckich wspomina w swojej kronice F. Hartmann (*Geschichte der Stadt Münsterberg in Schlesien von ihrer Gründung bis zur Gegenwart*, Münsterberg 1907, s. 85).



— il. 7 Filar fundamentu przebijający sklepienie kamiennej piwnicy, Rynek 37, Ziębice. Fot. R. Gliński

czesnej pierzei rynku, jak w Gryfowie Śląskim. Wiadomo też o miastach, gdzie przesunięcie pierzei od frontu jest niewielkie, a częściowe zakłócenia układu traktów mogą mieć związek również ze zmianą szerokości dróg.

Na Śląsku do dzisiejszych czasów nie dotrwały żadne średniowieczne podcienia, a jedynym – często cytowanym – przykładem są znane z przedwojennych zdjęć podcienia sklepione krzyżowo w Strzegomiu, których arkady otwierające się na ulicę mają wykrój ostrołukowy²⁷. W arkady takie zaopatrzone również część kamienic przyrynkowych w Jaworze (nr 15-18). Przykładowo, kamienica nr 15, choć posadowiona na kamiennych sklepionych piwnicach (do jednej wejście prowadzi przez kamienny ostrołuczny portal), jest przez autorów studium datowana najwcześniej na drugą połowę XVI w., samo zaś podcienie – na wiek XVII. W kontekście przedstawionych ustaleń wydaje się, że przynajmniej partie podziemne można datować jeszcze na okres średniowiecza. Do tej pory nie przeprowadzono natomiast analiz mających ostatecznie uściślić moment budowy i kolejnych przebudów wspomnianych domów z podcieniami. Pewne jest zaś, że podcienia zwłaszcza w renesansie cieszyły się dużą popularnością na Śląsku, a już w szczególności na terenie podgórskim²⁸. Wynikało to niewątpliwie ze względów praktycznych, podcienia osłaniały bowiem przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi zarówno odbywający się w nich handel, jak i przechodniów²⁹. Likwidacja początkowo zapewne drewnianych podcieni następować miała ze względu na niebezpieczeństwo pożaru, a także na rozwój urządzeń handlowych w blokach śródmiastowych³⁰. Są jednak miasta, np. Ziębice, gdzie nic nie wskazuje na to, by w przeszłości istniały podcienia.

Elementem omawianym zwykle przy okazji podcieni są przedproża. Ich geneza w największych miastach wiąże się ze szczególnie intensywnym podnoszeniem się gruntu wraz z narastaniem warstwy kulturowej³¹. Kres temu przyniosło wybrukowanie placów i ulic, niemniej jednak początkowo kłopoty sprawiało zagłębienie dolnych partii przyziemia w stosunku do otoczenia. Aby ułatwić komunikację z pomieszczeniami znajdującymi się poniżej poziomu gruntu, wznoszono konstrukcje zapewniające do nich dostęp. Sytuacja taka znana jest choćby z Rynku wrocławskiego, gdzie ich struktura została częściowo rozpoznana dzięki badaniom archeologicznym³². W mniejszych miastach narastanie gruntu nie następowało tak gwałtownie i, jak przekonują badania wspomnianego typu, w wybranych ośrodkach nawarstwienia osiągają ok. 1–1,5 m miąższości (np. w Ząbkowicach Śląskich). Natomiast powstawanie przedproży w takich miastach jak Złotoryja, Radków czy nawet Świdnica wiązało się raczej z próbą poradzenia sobie z dużym spadkiem terenu.

O ile piwnice niemal nienaruszone od początku swojego istnienia dają czytelny obraz sytuacji podziemnych partii domów, o tyle diametralnie inna sytuacja związana jest z zachowaniem (lub rozpoznaniem) kondygnacji naziemnych. To, że zwłaszcza w początkowym etapie zabudowy miast domy miały najczęściej kondygnacje drewniane, nie budzi większych wątpliwości. Świadczą o tym zarówno źródła, jak i wyniki



²⁷ Na elewacji bocznej miała znajdować się data 1510 – zob. J. Pudełko, *Rynki w planach miast Śląska*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1959, z. 3/4, s. 254; R. Stein, *op. cit.*, s. 36–37; M. Chorowska, C. Lasota, *Upowszechnianie się...*, s. 45.

²⁸ Warto przypomnieć o ostrołukowych podcieniach z pierwszej połowy XVI w., zachowanych w Zgorzlecu – np. Untermarkt 4 z 1538 roku.

²⁹ Zob. J. Pudełko, *op. cit.*, s. 255. Na temat podcieni zob. też R. Eysymontt, *Kod genetyczny miasta...*, s. 109–115.

³⁰ Zob. M. Chorowska, *Średniowieczne podcienia i przedproża na Śląsku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1999, nr 1/2, s. 69, 71.

³¹ Zob. *ibidem*, s. 54, 56.

³² Zob. C. Buśko, *op. cit.*, s. 100.

il. 8 Widok sklepienia przyziemia domu Rynek 33 w Paczkowie; za: T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Paczków*, [w:] *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, Województwo Opolskie, Powiat Nyski, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Fig. 114

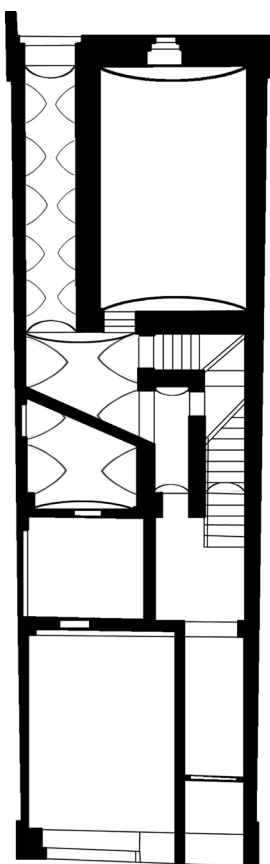


³³ Zob. M. Chorowska, *Od szachulców...*, s. 353.

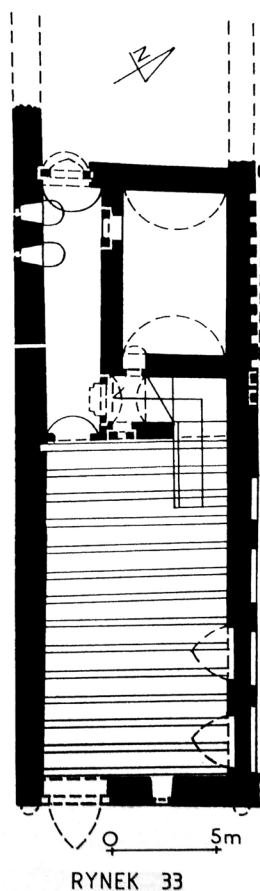
³⁴ Zob. A. Boguszewicz, *op. cit.*, s. 130–131.

– nielicznych wprawdzie – badań archeologiczno-architektonicznych. W Świdnicy na murowanym parterze istniało szachulcowe piętro, którego fragmenty znajdowały się w do dziś zachowanej kamienicy Rynek 35³³. Analizy archeologiczne na parceli Bohaterów Getta 10 w Dzierżonowie ukazują wczesną fazę zabudowy w postaci obiektów drewnianych i szachulcowych datowanych na drugą połowę XIII wieku³⁴. Jednak jeszcze w średniowieczu, w umiarkowanej wielkości miastach zaczęto stopniowo wznosić domy murowane. Dowodzą tego wspomniane już badania w Dzierżonowie, gdzie na przyrynkowej działce nr 20 odkryto ścianę tylnego traktu kamienicy z ok. połowy XV wieku.

O zachowanych przyziemiach gotyckich wiemy natomiast bardzo mało. Bez wątplenia jest to związane ze słabym stanem rozpoznania struktury architektonicznej w ośrodkach nie będących centrami gospodarczo-politycznymi. Wyburzana po wojnie zabudowa nie została objęta badaniami, nie wykonano też jej dokumentacji (np. w Lwówku Śląskim), a prowadzone prace remontowe nie podlegały żadnym nadzorom. W tej sytuacji wyjątkiem jest funkcjonujące do dziś późnogotyckie przyziemie domu Rynek 33 w Paczkowie, zamknięte sklepieniem gwiaździstym, poświadczającym reprezentacyjność sieni. Częściej natomiast o istnieniu nadziemnych partii średniowiecznych dowiadujemy się jedynie z zachowanego lub znanego z ikonografii czy archiwalnych fotografii detalu architektonicznego. Ze względu jednak na brak opracowań dotyczących tych obiektów nie możemy mieć pewności, że fragmenty owe znajdują się w swoim pierwotnym miejscu. Dzięki przedwojennym zdjęciom wiemy np. o ostrołukowym portalu prowadzącym do dawnego Hotelu de Roi w Lwówku Śląskim. Z relacji Hansa Lutscha zaś – o późnogotyckim obramieniu wejścia głównego do kamienic Rynek 214 i Rynek 21 w tym samym mieście, a także o rzeźbionym popiersiu mężczyzny powstałym



il. 9 Rzut przyziemia kamienicy Rynek 6 w Zabkowicach Śląskich. Rys. A. Hryniewicz

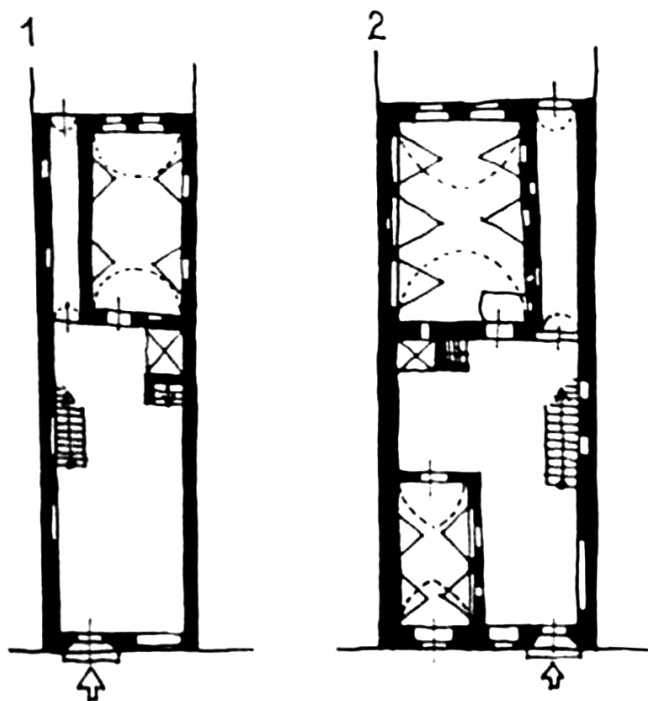


il. 10 Rzut przyziemia kamienicy Rynek 33 w Świdnicy; za: M. Chorowska, C. Lasota, *Zabudowa rynku świdnickiego do połowy XVI wieku*, „Wratistavia Antiqua” t. 2 (2000), s. 359, ryc. 14. Rys. E. Głąb

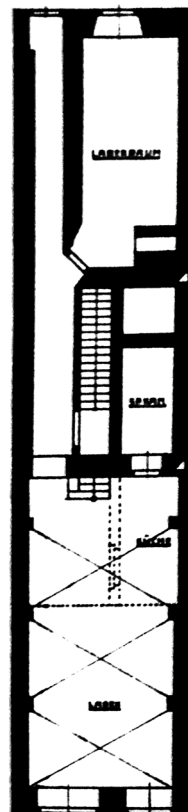
zapewne ok. 1500 r., będącym wizerunkiem budowniczego, na fasadzie kamienicy, która przed II wojną światową figurowała pod adresem Rynek 1 w Lubaniu³⁵. W tym samym nieocenionym katalogu Lutsch wspomina o późnogotyckim portalu w domu na Niederstrasse (obecnie ul. Dolnośląska) 45 w Zabkowicach Śląskich. Do dzisiaj możemy natomiast zobaczyć ostrołukowy portal w przyrynkowej kamienicy nr 29 w Bolesławcu czy w dawnym budynku ław chlebowych i szewskich w bloku śródrynkowym w Lwówku Śląskim.

Wspomniany brak badań architektonicznych oraz liczne przeprowadzane przez wieki ingerencje w układ wnętrza domów mieszczańskich utrudniają również analizę planów ich przyziemi. Zazwyczaj mówi się o układach dwu- lub trzytraktowych. Tak więc bez tego typu analiz nie

³⁵ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, t. 3: *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Liegnitz*, Breslau 1891, s. 619.



il. 11 Rzuty przyziemi kamienic warszawskich: ul. Nowomiejska nr 9 i 5; za: M. Radová, M. Hausero-
vá, *Siňový dům*, „Archæologia Historica” t. 17 (1992),
s. 107, Obr. 10



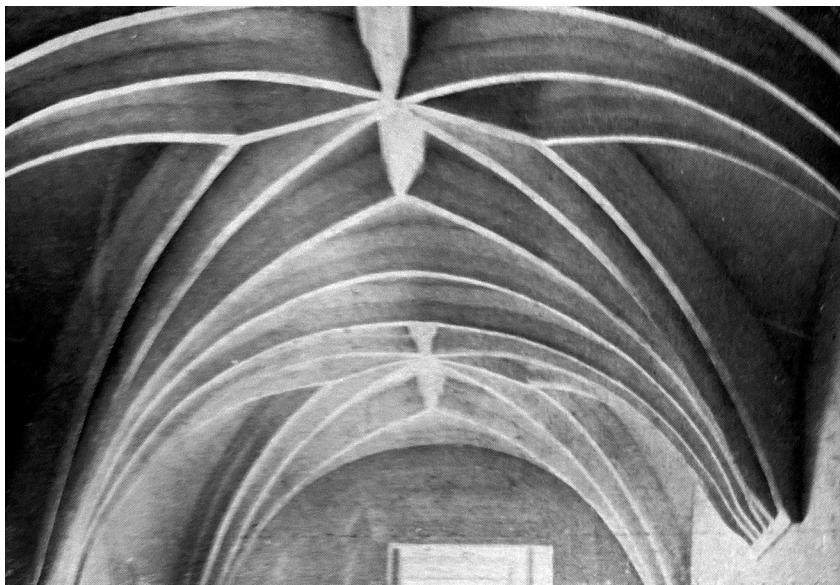
il. 12 Rzut przyziemia nieistniejącego domu
Rynek 208 w Lwówku Śląskim; za: R. Stein, *Das
Bürgerhaus in Schlesien*, Tübingen 1966, s. 52,
Abb. 44



³⁶ O ingerencji w układy przyziemi świadczy np. dokumentacja dotycząca przebudowy kamienic Rynek 22/23 w Paczkowie, gdzie rozważano wady i zalety wprowadzenia układu dwu- lub trzytraktowego – zob. *Protokół nr 2922 z dn. 5. IV. 1956 r. z posiedzenia w sprawie projektu wstępnego II studium budynku przy Pl. Stalina 22/23 w Paczkowie*, mps archiwum WUOZ w Opolu, inw. 79.

³⁷ Zob. M. Chorowska, C. Lasota, *Zabudowa Rynku...*, s. 359.

możemy traktować dostępnych niekiedy w literaturze lub dokumentacji konserwatorskiej rzutów przyziemi jako materiału wystarczającego do prób ustalenia przemian przestrzeni wewnątrz domów mieszkańskich³⁶. Z zastrzeżeniem, że w obliczu braku rozwarstwienia chronologicznego poruszamy się na polu hipotez, wolno zauważyć, iż pewne przykłady rozwiązań przestrzennych mogą się łączyć z zachowanymi partiami gotyckimi lub mogły powstać już w okresie nowożytnym, powtarzając układy starsze, przy wykorzystaniu części murów średniowiecznych, zniszczonych np. podczas kataklizmów. Niewykluczone też, że rozwiązania wypracowane w średniowieczu stosowano jeszcze długo później. Za przykłady służą tu plany przyziemi wybranych kamienic z Ząbkowic Śląskich, jak np. trójtraktowe partery Rynku 1 i 6, gdzie mimo wtórnych podziałów wewnętrznych czytelna jest duża sień frontowa, środkowy trakt zawierający w sobie pion komunikacyjny i trakt tylny z pomieszczeniem, obok którego przebiega przechód. Jeśli uznać, że klatka schodowa stanowi rozwiązanie późniejsze, plan przypomina późnogotyckie przyziemie kamienicy Rynek 33 w Świdnicy³⁷. Co więcej, układ taki rozpowszechniony był również na terenach Czech (np. dom nr 199 w České Lípě, w Mladá



il. 13 Sklepienie pomieszczenia drugiej kondygnacji tylnego traktu kamienicy, ul. Narutowicza 17, Paczków; za: T. Chrzanowski, M. Kornecki, Paczków, [w:] *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Województwo Opolskie, Powiat Nyski*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Fig. 114

Boleslav dom nr 16, w Jihlavie ul. Brenska 28), Słowacji (Bardejov), a także Polski (np. Warszawa, Rynek 18, ul. Nowomiejska 5 i 9 datowane są na XVI w.)³⁸. Znamy go także z Lwówka Śląskiego (nieistniejąca kamienica Markt 208)³⁹.

Jeszcze mniej wiemy o wyższych kondygnacjach, a pojedynczy przykład zachowanego pomieszczenia drugiej kondygnacji tylnego traktu domu w Paczkowie przy ul. Narutowicza 17 z późnogotyckim sklepieniem nie daje szans wyciągania dalszych wniosków. Podobnie rzecz się ma z tym, co historyka sztuki może interesować najbardziej – czyli z wyglądem elewacji, a w szczególności fasad. I tu dysponujemy zaledwie pojedynczymi informacjami. Wiemy, że w Strzegomiu istniał dom ze szczytem schodkowym⁴⁰, a niewykluczone, iż analogiczne rozwiązanie fasady zastosowano w Lwówku Śląskim pod renesansową szatą niezachowanego do dziś domu pod dawnym adresem Markt 208⁴¹. Elewacje zaopatrzone były również w rzeźbę, czego egzemplifikację stanowią chociażby wspomniane już popiersie mężczyzny na kamienicy w Lubaniu i Maria z Dzieciątkiem z fasady kamienicy w Strzegomiu⁴².

Jak pokazano, substancja zabytkowa domów mieszczańskich w średniej wielkości miastach jest rozpoznana jedynie w stopniu szczątkowym. Informacje o elementach architektonicznych czerpiemy głównie z zachowanych pojedynczych detali czy z obserwacji piwnic. Paradoksalnie, najwięcej danych dostarczają nam badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone na parcelach, gdzie większość dawnej zabudowy została zniszczona. Rangi takich studiów dowodzą wielokrotnie tutaj cytowane wyniki wykopalisk przeprowadzonych w Dzierżoniowie. Są to zatem informacje, które uzyskujemy niejako przy okazji, nie zaś na skutek planowych działań ukierunkowanych na rozpoznanie domu mieszczańskiego. Natomiast brak odpowiedniej dokumentacji pojedynczych remontów



³⁸ Zob. F. Gabriel, L. Kursová, *Středověký městský...*, s. 461, obr. 1; M. Radová, M. Hauserová, *Síňový dům*, „Archæologia Historica” t. 17 (1992), s. 108, obr. 11; P. Hejhal, P. Holub, P. Hrubý, D. Merta, *Měšťanská zděná zástavba středověké Jihlavy*, [w:] *Forum Urbes...*, t. 3, s. 214, obr. 34; M. Chorowska, *Średniowieczna kamienica...*, s. 14, ryc. 18; S. Żaryn, *Kamienica warszawska...*, s. 106–107, ryc. 5, 6; s. 147, ryc. 15.

³⁹ Zob. R. Stein, *op. cit.*, s. 52, Abb. 44.

⁴⁰ Zob. *ibidem*, s. 37.

⁴¹ Zob. *ibidem*, s. 52, Abb. 44.

⁴² Zob. B. Czechowicz, *Późnogotycka figura Marii z Dzieciątkiem na fasadzie domu rynkowego w Strzegomiu. Nieznany refleks sztuki Albrechta Dürera*, [w:] *Dom w mieście...*



⁴³ Zob. R. Stein, *op. cit.*, s. 17.

w omawianej strefie uniemożliwia powiększenie bazy źródłowej. Nieliczne przekazy z epoki niemal zupełnie nie poruszają tematu domu mieszczkańskiego, a jeśli nawet, to w sposób bardzo ogólny. Możemy zatem dowiedzieć się, ile domów znajdowało się w mieście w danym czasie, zwykle poprzedzającym kataklizm i tuż po nim, o zmianie własności czy funkcji, o wspieraniu odbudowy miasta przez jego posiadacza, np. o przekazaniu na ten cel drewna. Wyjątkowa – choć dotycząca miasta w strefie innej od omawianej, to uzmysławiająca, jakiego rodzaju informacji mogą nam dostarczyć źródła historyczne – jest wzmianka o malowaniu elewacji domów w Olesnie. Pod panowaniem księcia Bernarda budynki miały zostać upiękzone: domy rozbudowane do piętrowych, a elewacje wraz z podcieniami pomalowane na czerwono, zielono i niebiesko⁴³.

Nie mogąc zatem liczyć na źródła historyczne, badacz domu skazany jest na zbieranie rozrzuconych po wielu miastach pojedynczych elementów architektury mieszczańskiej, na wnikliwe kwerendy terenowe, na śledzenie remontów kamienic oraz ratunkowych badań archeologiczno-architektonicznych w obrębie parceli bądź na prowadzenie takich przedsięwzięć na własną rękę. Pewna szansa na rozpoznanie trudno dostępnej struktury architektonicznej pojawi się natomiast w związku z technologią badań bezinwazyjnych, która umożliwi wgląd w mury ukryte pod tynkami, ułatwiając ustalenie istnienia średniowiecznych fragmentów murów oraz rozwarstwienia chronologicznego. Dopiero taki rozwój metod badawczych pozwoli nam wzbogacić obraz oparty jedynie na XVIII-wiecznych rysunkach Friedricha Bernharda Wenera i na skrótowych zapisach z kronik miejskich.

Radosław Gliński

Absolwent archeologii i historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, obecnie doktorant w Instytucie Historii Sztuki UWr. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół architektury średniowiecznej i wczesnonowożytnej, ze szczególnym uwzględnieniem architektury mieszczańskiej.

Summary

RADOSŁAW GLIŃSKI/ Medieval and Early Modern burgher house in a small and medium-sized Silesian town – an outline of research problems

The article indicates research problems related with recognition of Medieval architecture of a burgher house in a small and medium-sized town in Silesia and presents the available material with its cognitive evaluation. The architecture of Silesian burgher houses is well recognised only in biggest urban centres: in Wrocław, Świdnica and Głogów. There are numerous town, however, slightly less significant regarding politics and economy in the Middle Ages, whose housing blocks are poorly examined or not known at all. It seems to be most striking in the case of the Silesian towns situated in the South, in the area of highlands which provide an easy access to stone building material. The research in these centres is difficult as the laid of stone housing blocks, which might have been preserved till today, appeared there quite late, often enough no sooner than in Early Modern period, further rebuilding and repairs rubbed away the potentially preserved Medieval parts. Most often the only preserved Medieval elements of the burgher blocks are cellars of these houses. Thanks to them it is possible not only to recognise the building material and construction of the underground parts but also wear capable of estimating the beginnings of appearance of more stabile burgher house blocks, defining ground divisions and its secondary partitions, situation of a house within the lot, arrangement of the building or confirmation of the existence of arcades. Exceptionally rarely house parts above the ground are recognised, as in case of Paczków, and their preservation in various towns is certified occasionally by architectural details still visible in the houses' elevations or their floor plans. All the gathered during research information will make up a study describing Medieval and Early Modern burgher houses in small and medium-sized town in the discussed region.